

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 5 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 13 gr., CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagranicą o 50%, drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80197.

Poniedziałek 9-go Lutego
i dni następne
Białotydzień



Spółka
Bracia Jabłkowski
Warszawa-Brucha-25 Wilno-Michiewicza-18.

Wileńskie T-wo Cyklistów i Łyżwiarzy urządza w sobotę d. 7.II b. r.

Pierwszy Bal Maskowy

w Salonach Domu Oficera Pol. (Mick. 18) przy dźwiękach dwóch orkiestr. Bilety i zaproszenia można nabyć w kasynie oficerskim (Mick. 18) i w cukierni K. Sztralla (róg Tatarskiej i Mick.)
Początek o godz 10 wiecz. 932 Z A R Z A D.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

BIURO REKLAMOWE

Stefana GRABOWSKIEGO

w WILNIE, ul. Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82
przyjmuje ogłoszenia do Dziennika Wileńskiego, Expressu Wileńskiego, Kurjera Wileńskiego, Słowa i do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w całej Rzeczypospolitej Polskiej. — Szereg własnych wydawnictw reklamowych.
Warunki najbardziej dogodnie. 17

WYPRZEDAŻ MEBLI

pokojuw., jadalnych, sypialnych, salonow., kuchenn. i części pojedynczych. S. Ancelewicz, Wilno, ul. Niemiecka Nr. 15. 8—2

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie 459 Położniczym. 1—49 ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Koło dz. „Snipszki”, w niedzielę, dn. 8 b. m. o godz. 12^{1/2} popoł. odbędzie się wycieczka do Archiwum Państwowego. Liczba uczestników wycieczki ograniczona. Zapisy przyjmuje Sekretariat Koła (ul. Mostowa 18) codziennie od godz. 4—6 wiecz.

Sprzedam

SYPIALNIE MAHONIOWA, fortepjan „Rösch'a”, trumeau duże i inne rzeczy, oglądać Dąbrowskiego 7, m. 10, g. 3—6.

Bracia CHOMICZ

WARSZAWA, ul. Zgoda Nr. 8 polecają wypróbowanej jakości **NASIONA** Zakład ogrodn. 4 med, złote, 2 dyplomy. Cenniki na żądanie. Firma egz. od 1909 r.

„Sobótka” Karnawsztowa

odbędzie się 7 b. m.

W klubie inteligencji pracującej przy ul. Sw. Anny 2.

Początek o g. 10 wieczorem. 928—1

Pierwsza Polska Tropa Liliputów komedjo-operetkowych ul. Wielka 36 **TEATR EDEN** ul. Wielka 36

Od piątku 6-go do czwartku 12-go lutego b. r. o godz. 8 wiecz. **Niebywała sensacja poraz pierwszy w Wilnie**

GOSCIENNE WYSTĘPY TRUPY LILIPUTÓW

najmniejszych ludzi w Polsce, nieprzewyższających 1 metra wysokości w wieku od 20 do 40 lat.

I. Mankiet II. Andrusy palą papierosy III. Wesele na powieściu komedja w 1 ak. frazka sceniczna. operetka w 1 akcie.

Tańca i ewolucje.

Z udziałem operowego śpiewaka Wł. Lubicza-Kubaszewskiego

W sobotę 7 i niedzielę 8 lutego b. r. o godz. 4 popoł. odbędzie się specjalne przedstawienie Liliputów dla młodzieży szkolnej i dzieci, pełne humoru i śmiechu.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Przyjazd estońskiego ministra.

Dowiadujemy się, że estoński minister spraw zagranicznych przybędzie do Warszawy wprost z Estonji, a nie, jak donosiły niektóre pisma przez Kowno.

Sprawa gdańska.

W sprawie Gdańska niezasły żadne zmiany. Komisarz polski Strassburger wyjechał wczoraj z Gdańska, dziś odbędzie się posiedzenie komisji politycznej, na której obecna sytuacja będzie omawiana. Znaczące wszelako należy, że decyzja rządu już istnieje. Jeszcze bowiem w czasie konfliktu pocztowego na wypadek nieprzychylnego orzeczenia Wys. Komisarza Mac Donella rząd polski postanowił natychmiast wyłożyć rekurs do Ligi Narodów, aby uniemożliwić wejście w życie tego orzeczenia. Wobec tego stan rzeczy w Gdańsku powstaje nadal niezmienny.

W sprawie Gdańska pisze „Gaz. Warsz.” „Orzeczenie Wys. Komisarza Ligi Narodów p. Mac Donella w sprawie poczty Gdańskiej jest jasnym przykładem bagatelizowania przez p. Mac Donella wszelkich podstaw prawnych w stosunkach Gdańska do Polski. Robi to takie wrażenie, jak gdyby Wysoki Komisarz Ligi uważał się za uprawnionego do korygowania i zmieniania zarówno postanowień traktatu wersalskiego, jak i obu konwencji polsko-gdańskich. Orzeczenie wysokiego komisarza nie stanie się prawem, ponieważ rząd polski odważy się niewątpliwie do Rady Ligi Narodów, jako drugiej instancji. Mimo to orzeczenie Wysokiego Komisarza zaostreza znacznie konflikt polsko-gdański i podkopuje ostatecznie zaufanie do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.”

Z Senatu.

Na porządku dziennym daleka dyskusja nad projektem, ustawy o zakwaterowaniu wojska. Sen. Brun ZLN ostro krytykuje projekt sejmowy i stwierdza, że opinia publiczna wzywa senat, aby nie dopuścił do nowej wivi-ekoji, gdyż z żołnierza nie należy robić bez potrzeby przymusowego lokatora i używać go do rozbijania świętych ognisk domowych. Sen. Pozner P.P.S. oświadcza, iż klub jego wypowiada przeciw ustawie w całości, bo cehdzi tu o powagę armji i o jej szacunek u społeczeństwa. Zamiast spełnienia względem niej obowiązku zabezpieczenia odpowiedniego dachu nad głową daje się jej członkom mieszkania kątem w cudzych mieszkaniach. Zresztą mówca ma wątpliwość, czy senat ma prawo tę ustawę przyjąć, gdyż nie przysługuje mu w tym wypadku inicjatywa. Delegat minist. spr. wojsk. płk. Petrażycki występuje w obronie sejmowej zarzutem, że kierował się krótkowidzstwem uchwalając zasadę rekwiwencji. Sejm uczynił to po długich debatach, i doszedł do przekonania, że ze sprawą tą jest związane zagadnienie obrony państwa. W głosowaniu wniosek sen. Pozniera o odrzuceniu ustawy upadł. Przyjęto natomiast wszystkie poprawki sen. Bruna, oraz dwie poprawki sen. ks. Maciejewicza, aby

podatek kwaterunkowy pobierany był nie przez 10 lat, lecz przez 7 lat, i aby upoważniono fundusz kwaterunkowy do załączenia pożyczki w wysokości 140 mil. złote, a nie 200 mil. Przyjęto też poprawkę sen. ks. Stychla o zwolnienie pomieszczeń niezbędnych do wykonywania pracy duszpasterkiej. Całą ustawę przyjęto. Potem przyjęto rezolucję sen. Nowickiego, aby rząd domagał się zwrotu budynków oddanych na potrzeby młodzieży akademickiej, jedynie po wyzykaniu wszelkich innych budynków wojskowych. Przystąpiono do wniosku komisji gospodarstwa społecznego o ograniczeniu przemiatu zboża. Sprawozdawca sen. Sreduziawski (Piast) przedłożył rezolucję wzywającą rząd, aby wobec ujawnienia się nieurodzaju światowego zboża i spowodowanego tem ogólnego podniesienia cen zboża na rynku światowym—celem zapobieżenia w dalszym zwyczajem cen na chleb—rząd niezwłocznie wydał rozporządzenie, ograniczające przemiat zboża minimum do 78%, pozatem aby polecone było piekarniom dodawanie pewnej ilości mąki kartoflanej lub pszków do wypieku chleba. Rezolucję komisji przyjęto. Następnie posiedzenie senatu we środę 18 b. m. o godz. 4 jej popołudniu.

Nasze stosunki z Watykanem.

Jedną z najważniejszych spraw chwili bieżącej, której znaczenie jednak sięga daleko w przyszłość, jest niezawodnie sprawa Konkordatu ze Stolicą Apostolską. Rokowania o konkordat powierzone zostały na szczęście jednemu z najdoskonalszych znawców w tej dziedzinie, prof. St. Grabskiemu b. ministrowi Ośw. i Wyznań, to też jest nadzieja, że zostaną one zakończone pomyślnie i to bodaj w bliskiej przyszłości, prawdopodobnie w końcu lutego, chociaż — jak przestrzega sam p. Grabski — niespodzianki i nieprzewidziane zwłoki nie są wykluczone. Z jednej więc strony nasze stronnictwa lewicowe, którym uśmiechają się smutne triumfy Herriota starają się wszelkimi sposobami utrudnić dojście do porozumienia, bądź przez niedyskrecję, bądź przez stawianie niemożliwych żądań, jak up. to, żeby biskupi i proboszczowie nie byli mianowani przez władzę kościelną, lecz wybierani przez parafian, co jest sprzeczne z duchem i prawem Kościoła Katolickiego i oczywiście przez p. Grabskiego nie mogło być nawet wzięte pod uwagę. Z drugiej jednak strony grant rzymski dla wszelkich porozumień i układów jest wielce utrudniony i absolutnie nie przygotowany.

Wprawdzie posiadamy tam bardzo potężnego rzesznika w osobie Ojca św. którego pół żartem, pół serio w kołach watykańskich nazywają papieżem polakiem, a który „najniepodzielniej często krzywi niechęć naszej dyplomacji i... zbytnią zrzęczość swego kardynała sekretarza stanu“ by tę lab ową sprawę swym nieomyślnym słowem zdecydował na naszą korzyść. Ale byłoby przecie szczytem naiwności przypuszczać, że wszystkie tego rodzaju sprawy opracowywane, przygotowywane i decydowane są osobiste przez Papieża. Od tego właśnie jest sekretariat stanu, tu zaś panuje co do naszych spraw ignorancja a często nawet uprzedzenie straszliwe. Jak pisze świętynie orientujący się w sprawach watykańskich korespondent „Kurjera Poznańskiego“:

„Eminencja Gaspari jest człowiekiem męczym i mądrym, chociaż odbija w nim stara szkoła dyplomatyczna, ciągle jest jeszcze pod wrażeniem potęgi protestanckich Niemiec i urokiem „atejkatolickiej Austrii“, a Polska jest dla niego zawsze jeszcze jakąś Albanią między Wogą a Renem położoną“.

Rzecz jasna, iż wina za to spada przedewszystkiem i wyłącznie na nasze przedstawicielstwo dyplomatyczne, którego obowiązkiem jest informować o naszych sprawach i bronić naszych interesów. Stolica apostolska gotowa jest pod tym względem ułatwić nam znacznie zadanie, przez mianowanie kardynała kurjańskiego, to jest kardynała Polaka, który zamieszkał by na stałe w Rzymie i był tam [rzesznikiem] spraw polskich, czyli osam w rodzaju duchownego ambasadora. Jako pośrednik pomiędzy Stolicą Apostolską a naszą oficjalną misją, taki kardynał mógł by nieocenione wprost oddawać usługi. Rzecz oczywista iż Kardynałowi Kurjałowi, jak wszyscy dostojnicy kościelni, mianowani są przez Ojca św., w tym wypadku jednak robi się to zwykle za zgodą i po porozumieniu się z państwem, które kardynał kurjański ma reprezentować. Niestety nasz p. minister spr. zagranicznych jakoś nie kwapi się wywyższać tak wyjątkowo korzystnego momentu, natomiast pracują za niego na gruncie watykańskim wpływy wręcz nam wrogie, to też niedziw, iż wymienione jest jako kandydata na stanowisko kardyna-

ła kurjańskiego nazwisko, które wręcz niepokojem przejąć musi każdego Polaka, dbającego o zdrowy rozwój i wzmożenie się katolicyzmu zwłaszcza na naszych kresach wschodnich.

Powtarzamy, że wina za niepomyślny stan naszych interesów na gruncie watykańskim wyłącznie na nas samych spada, mówiąc zaś ścisłe — na nasze ministerstwo spraw zagranicznych, któremu nie jedno zresztą zawdzięczamy niepowodzenie, nie jedną klęskę.

Jest rzeczą znaną, że Polska — Polonia semper fidelis — gdy chodzi o sprawy bądź to natury czysto duchowej, bądź też czysto zewnętrznej — doznaje ze strony Stolicy Apostolskiej szczególnych łask i wyróżnienia bywa zaszczytnie przed innymi narodami — że wspomniemy przywołanie przez Ojca Świętego naszego Prezydentowi aż dwóch pamiątkowych medalów jubileuszowych. Natomiast w sprawach o zabarwieniu politycznym, sprawach dla nas bardzo istotnych, stale ponosimy klęski i ustępujemy naszym przed przemożnymi wpływami niemieckimi.

Przeznaczony korespondent „Kurjera Pozn.“ w ten sposób:

„Zdale od kraju widzi się dokładnie, jak Niemcy madras ustalają swój stosunek do Rzymu; żyje w nich wspomnienie cesarzy średniowiecza, którzy szli na czele wojsk przez Alpy po świetność Italii, gdy Polska szła zawsze z mistycyzmem w duszy ad limina apostolorum. A tu trzeba jedno z drugim łączyć, bo oprócz Ojca ludów jest w Watykanie kardynał sekretarz — stanu“.

Jak rzeczenie zaś Niemcy umieją się urządzać o tem świadczy chociażby sprawa tegorocznych pielgrzymek jubileuszowych. Jak zwykle zorganizowali się miłośnikami doskonałymi, nie trzymając się żadnych terminów, tylko co kilka dni przez cały rok będą rzucali całymi pociągami pielgrzymów na placu Rzymu i znów odniosą rekord prawowierności a przy tej sposobności — osiągnięcia swych celów politycznych. Tymczasem naszym, zgłaszających się bardzo licznie pielgrzymów odstrasza się opowieściami o niesłychanej drożyznie w Rzymie, która nie jest zaowu tak straszna i nawet z naszą równać się [nie może, nie przyjmuje się ich z powodu zamknięcia listy, braku poświadczeń itp. przeszkód, które przy niejkiej energii i dobrej woli, zwłaszcza ze strony władz rządowych mogłyby być z łatwością usunięte. To też nie powinniśmy się dziwić, że oficjalny organ Stolicy Apostolskiej „Observatore Romano“ powitał Niemców artykułem wstępnym w języku niemieckim, podczas gdy o sprawach polskich pisze się z rzadka gdzieś na szarym końcu.

Irytować się z tej racji byłoby rzeczą całkiem bezcelową, należy zbadać przyczyny tak niernormalnego stanu, a jeżeli dojdziemy do przekonania, że główna wina jest po naszej stronie to nie łatwiejszego, jak ją naprawić. Możemy być pewni, że wszystkie nasze usiłowania spotykają się w kołach watykańskich z najtychliwszym przyjęciem, nie możemy jednak wymagać, aby te koła za nas myślały, za nas działały i agitowały. Jedno z dwojga: albo wogóle nie uznaje się Stolicy Apostolskiej, ignoruje ją i urywa wszelkie stosunki, (co dla państwa tak nawskroś i szeroko katolickiego, jak Polska jest wykluczone), albo też utrzymuje się tam przedstawicielstwo dyplomatyczne nie dla parady, lecz po to, by pilnowało naszych interesów i nie dawało się na każdym kroku ubiegać przez naszych wrogów. J. O.

Zbrojenia angielskie.

LONDYN, 5.II. Uchwala rząd angielski co do powiększenia eskadry lotniczej, przeznaczony do obrony Londynu, zmusza ministra lotnictwa do podwyższenia swego budżetu z 14 do 17 miljo-

nów funtów szterlingów. Admiralicja ze swej strony żąda również podwyższenia swego budżetu o 2 miliony funtów, przez co budżet jej wynosić będzie 65 milionów funtów szterlingów.

Miłe złego początki, lecz koniec żalony...

GDANSK, 5.II. (Pat). „Baltische Presse“ pisze, że przesilenie spowodowane polskim bojkotem w związku z postępowaniem Gdańska w konflikcie o sierzynki pocztowe zaszczytło się ogromnie i zaczyna już osiągać liczne ofiary. Jak słychać wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe znajdują się w przededniu upadku, ponieważ polskie zamówienia zostały cofnięte. Ze strony kupiectwa gdańskiego zwrócono niedawno senatowi uwa-

gę, że o ile konflikt z Polską nie będzie wkrótce silkwidowany, to handel gdański, który jest w 80 proc. uzależniony od Polski, zostanie zrujnowany. Przemysł obywateli, oraz tekstylny jako też handel gdański znajdują się w agonii. Liczne przedsiębiorstwa ograniczają liczbę godzin pracy, co powoduje zwiększając się z każdym dniem bezrobocie, odbijając się na finansach wolnego miasta.

Bankructwo targów gdańskich.

GDANSK, 5.II. (Pat). Wczoraj po południu zarząd targów gdańskich zaprosił przedstawicieli prasy na zwiędzenie targów. Okazało się, że liczba wystawców jest niewiele większa ponad połowę lic-

by wystawców z października roku ubiegłego. Zaznaczyć należy, że zarówno gmina w. m. Gdańska, jak i senat przyznały targom subwencję po 50 tysięcy guldenów.

Bojkot poczty polskiej.

GDANSK, 5.II. (AW). Senat zorganizował jawny bojkot poczty polskiej. Jak się dowiadujemy, wszelkie przesyłki do urzędów

gdańskich przesyłane przez pocztę polską są zwracane adresatom przez dany urząd.

Znaczna kradzież.

GDANSK, 5.II. (AW). W oddziale gdańskim Banku Związku Spółek Zarobkowych trzech gońcy dopuścili się znacznej kradzieży. W nocy z poniedziałku na wtorek jeden z nich miał odnieść skrzynkę podręczną do kasy do piwnicy, potrafił jednakże ukryć ją i rozbiwszy z towarzyszymi zabrał 55.000 guldenów, 6.000 zł. i kilka tysięcy dolarów. Gońcy pozostawili szereg innych walut bardzo

cennych. Pojecha w wtorek po południu schwytała jednego ze złodziei w Oliwie w winiarni. Dwaj inni wyjechali do Kartuz, a stąd w towarzystwie kobiet do Sopot, gdzie ich aresztowano dnia 3 lutego wieczorem. Zdradziła ich nieprawdopodobna rozrzutność, placili bowiem za samochody 500 guldenów. Z wyjątkiem 80.000 guldenów odebrano prawie całą sumę.

Ratyfikowanie protokołu konferencji Helsingforskiej.

RYGA, 5.II. (Pat). Rada ministrów przyjęła protokół końcowy konferencji helsingforskiej. Konwencja w sprawie arbitrażu i pokojowego załatwienia sporów pomiędzy Łotwą, Finlandją, Estonją i Polską przedstawiona została sejmowi do uchwalenia.

„Temps“ jednak ostrzega rząd grecki wzywaniem kroków wojennych, podkreślając, że mocarstwa sprzymierzone są zdecydowane nie dopuścić do jakiegokolwiek konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Zatarg grecko-turecki.

ANGORA, 5.II. (Pat). Fethi Bey oświadczył na posiedzeniu zgromadzenia narodowego, iż wydalenie z Turcji Patriarchy Konstantego jest aktem legalnym. Minister zarządził, iż Turcja, jakkolwiek jest usposobiona pokojowo, jednakże musiałaby się przeciwstawić zbrojnie wszelkiej awanturniczej interwencji z zewnątrz do spraw, które uważa za ściśle wewnętrzne. Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie oświadczenie Fethi Bey'a.

ATENY, 5.II. (A. W.). Komuniści tutejsi urządzili manifestację za pokoje, co dało powód do poważnych rozruchów. Komuniści obrzucili kamieniami gmach policji, pocztę i inne budynki publiczne. Zawieszano policje, która wkroczyła z bagnetami. Komuniści odpowiedzieli strzałami z rewolwerów. Zabito 5 osób, rannono przeszło 60.

PARYŻ, 5.II. Wskutek interwencji mocarstw w Angorze, rząd turecki zamieszkał dalszego wydania członków świętego synodu.

Nowa konferencja.

NOWY JORK, 5.II. Parlament amerykański przyjął przedłożenie, polecające prezydentowi Coolidge'owi zwołanie Konferencji roz-

brojenicowej. Prezydentowi pozostawiono swobodę co do wyboru odpowiedniego czasu do zwołania konferencji.

Rezygnacja Brauna.

BERLIN, 5.II. (Pat). Pruska Agencja Telegraficzna donosi urzędowo, że Braun wydał dziś do prezydium Sejmu Pruskiego pismo,

w którym zawiadamia, że nie przyjmuje wyboru na Prezesa Rady Ministrów.

Bolszewickie pretensje.

REWEL. (Rps.). Dziennik „Poślednia Izwiestja“ donosi, że Litwinów jakoby zwrócił się w imieniu rządu sowieckiego z notą do rządu polskiego, protestując prze-

ciwko rzekomemu „tworzeniu oddziałów gen. Wrangla na Wołyniu“, gdzie jakoby w okolicach Dubna ma się mieścić sztab armji.

Przegląd prasy.

Oiskawy dokument z dziejów naszych najszerszych przetrwał przytacza dzisiejsza „Gazeta Warsz.“.

„Wyszy przed paru dniami pamiętnki pośta Ignacego Daszyńskiego. Autor ich z dużym sentymentem lojalnie przyzna e się do poparcia, które obryzmywał ze strony żydowskiej. Tak np. opisuje następujący epizod z wyborów do Rady Państwa w Krakowie w r 1896:

„W dniu wyborów zgłosił się nasz towarzysze do rabina „cadyka“, aby podpisał ośweżę za mną Rabin się wymówił, tłumacząc, że stanowisko jego nie pozwala na czynne mieszanie się do polityki. Ale obiecał, że pójdzie pod lokal wyborczy i jeżeli go który żyd zapyta, na

kogo głosiwać, poradzi, żeby na Daszyńskiego.. I rzeczywiście przez cały dzień stał rabin w bobrowem fatrze w bloce na Małym Rynku i udzielał rad“.

I zapytuje dalej, skąd się bierze ta miłość żydowsko-socjalistyczna?

„Oto żydzi nienawidzą społeczeństwa, wśród którego żyją. Pogardzani nieraz, mają dla niego większą jeszcze pogardę. Nienawidzą tych społeczeństw, bez względu na to czy im się źle, czy dobrze dzieje. Czasami ukrywają tę nienawiść; gdy zaś czują się na siłach, ta ich nienawiść wybuchła z całą siłą. Kto miał sposobność widzieć w Sejmie Ustawodawczym pośta Gruenbauma, gdy ten po uchwaleniu ustawy o edpoczynku niedzielnym, oznajmił Polakom, że w tej chwili stracili oni Lwów

i Włno, ten mógł nabrać wyobrażenia o głębi tej nienawiści. I konsekwentnie żydzi, gdziekolwiek są, zawsze popierają ruchy rewolucyjne, zawsze sprzymierają prądem, zwalczającym narodowe tradycje, rozkładającym rodzinę, podkupującym religie katolicką. Dla tego też zawsze popierają socjalizm, a nieraz ten socjalizm prowadzi“.

O stosunkach, jakie wywiązały się pomiędzy p. ministrem Ratajskim a tem prawdziwym „enfant terrible“ gabinetu p. Grabskiego, „ministrem bez teki“ p. Thugutem, pisze „Kurjer Poznański“.

„Chcąc o p. Ratajskim zachować na zawsze ten wysoki sąd, jaki do tej pory o nim jako o obywatela i charakterze niezłomym i krystalicznym żywym, uważaliśmy za swój przykre obowiązek uwagi niniejsze napisać. Sprawa nominacji p. Zapyta nie była tu momentem decydującym, to tylko przyczynek, jeden z pośród szeregu. Otóż, już niejednokrotnie przy innych sposobnościach, zwłaszcza w ostatnich dniach, notowaliśmy fakty przykre, idące na rachunek ministra spraw wewnętrznych, choć dokonane zapewne wbrew istotnej jego intencji, a może nawet wbrew jego woli. P. minister Ratajski zaraz po swej nominacji oświadczył publicznie, że w niczem nie będzie zależny od zamianowanego z nim niemal równocześnie p. ministra Thugutta, — mówiąc po prostu, powiedział, że p. Thugutt nie będzie miał prawa wtrącać się bezpośrednio do jego resortu. Tymczasem zaś faktyczny bieg spraw świadczy, że dzieje się akurat odwrotnie. I to właśnie, stwierdzamy te otwarcie, w opinji tutejszej (a podobnie i w reszcie Polski) spotykało się i spotyka z poważnymi zastrzeżeniami, a zarazem z powątpiewaniem, czy p. Ratajski jest istotnie ministrem spraw wewnętrznych, czy też tylko, w mniejszej lub większej mierze, wykonawcą wskazówek p. Thugutta.

Na to — mówimy szczerze — byłoby go stanowczo szkoda“.

Nierównomy gawędziarz korespondent J. Gzowski w „Rzeczpospolitej“ podaje kolejno obrazki z życia prawdziwych „kresów“. Oto jeden z nich.

„Na odcinku poleskim byłem świadkiem takiej sceny: jeden z „wojenników“ zdecydował, że komuniści mają się z własnymi placówkami można po naszym terytorjum (granic nie równa, biegnie stale linja łamana, zygzakami), więc bez wszelkich objekości „wali“ konno po naszej łacie przez naszą placówkę policyjną.

— Co to jest? Kto taki? — zapytał ze zdziwieniem obecny na placówce komisarz policji.

— Wojennik — odpowiada postorankowy.

— Jakto „wojennik“? Jak on śmie, nachał jeden! Zatrzymał go!

Posterunkowi rzucili się do „wojennika“ z krzykiem „stój“. Ale „wojennik“ istotnie był nachał niepołedni: wyjmując rewolwer i szerszel. W odpowiedzi na te policjanci dał salwę karabinową. „Wojennik“ spadł z konia z przestrzeloną głową.

Później za wydanie ciała jego bolszewicy zwrócili nam posterunkowego, który przypadkowo w nocj trafił na terytorjum sowieckie i został zaarrestowany oraz dwa konie, które „samowolnie przekroczyły granicę“.

Sympatyczne stosunki ogromnie dostosowane do miłych słówek pp. Cielcerinów, Krasinów, Walków w czasie urzędowych wystąpień.

I na zakończenie dowcip z „Kurj. Warsz.“ a propos święta dn. 2 lutego.

„Doprawdy, że w takie skasowane święto, to trudno się zorganizować. Jedne sklepy otwarte, drugie zamknięte, jedni pracują, drudzy prężną. Niwiadomo, czy to święto czy dzień powszedni!“

— Bardzo łatwa orientacja! Jeżeli wódka daje w kieliszkach, a nie w filiżankach, to niema żadnego święta“!

Wiadomości integracyjne.

— Policja wykryła w Dabrudży organizację bolszewicką, w skład której wchodził komuniści bułgarscy. Aresztowano 40 osób.

— Doniesz z Konstantynopola, iż w okolicach Trapezundu szalał gwałtowny cyklon powodując śmierć blisko 100 ludzi, oraz wyrządzając olbrzymie szkody materialne.

Bolszewicy uprowadzili szeregowca straży granicznej w pow. Wilejskim.—Zapowiedź dalszych uprowadzeń.—Zarządzenia władz polskich.

Stosunki na pograniczu bolszewickim w Wileńszczyźnie stają się coraz bardziej napięte. Związki aktywne stały się odniek wilejski, gdzie niemal dzień każdy przynosi jakiś wywołanie przez bolszewików. Według informacji otrzymanych przez nas onegdaj, bolszewicka straż pograniczna perwała szeregowca Zbieralskiego z posterunku w czasie patrolowania na pododzieku Karozemna, II kompanii MI Brygady K. O. P. Ponieważ bolszewicy głośno mówią, że w czasie najbliższym porwany zostanie jeszcze 10 szeregowców jako zakładników za bandytów dywersantów chwytanych na naszym terytorjum. Korpus Ochrony Pogranicza słynnym fałszem straty obsadził całe pogranicze i pozostawił środki ostrożności charakteru obronnego.

Odparcie bandy bolszewickiej w pow. Wilejskim.

Dnia 3 lutego banda dywersyjna złożona z 6-ciu uzbrojonych osób próbowała przedrzeć się na nasze terytorjum pod miejscowością Miłose w pow. Wilejskim. Spostrzeżona w porę przez straż graniczną zasypana została kulami i jak się zdaje uciekła rannego po ostrzeżeniu się cofając się na niewygodne terytorjum nie wznawiając próby wtargnięcia w inne miejsce na nasze terytorjum.

Zycie na granicy litewskiej. Litwini w Łyngmianach aresztowali kondukt pogrzebowy.

Dnia 2 lutego o godz. 10 rano w chwili, gdy kondukt pogrzebowy z proboszczem kościoła w Łyngmianach w pow. Święciańskim udał się na ementarz leżący po stronie litewskiej, straż litewska nieznacząco oszpecała kondukt pogrzebowy. Wśród zebranych powstał pośpiech Litwini po sprawdzeniu wszystkich obecnych, aresztowali mieszkańca Łyngmian byłego posterunkowego Jana Kopsia, pozem dopiero konduktowi pozwolili pogrzebać zmarłego. Pomimo interwencji miejscowych władz, litwini nie zwolnili aresztowanego.

Jest to w ciągu dość krótkiego czasu drugi wypadek pogwałcenia przez litwinów napisanej umowy przechodzenia z jednego terytorjum na drugie. Władze polskie udzieliły hojnie miejscowym mieszkańcom przepustki rolne i nawzajem zezwalały ludności po tamtej stronie na tymne umieszczenie do kościoła łyngmiańskiego. Trzeba przytem zaznaczyć, że przy podziale pasa neutralnego litwini bezprawnie zajęli część miasteczka i ementarz i tylko na wyraźne zlecenie z Warszawy, aby ustąpić litwinom, stworzony został obecny stan rzeczy, który częste wywołuje zatargi.

Aresztowania polityczne w Mińszczyźnie.

Z pogranicza bolszewickiego nam donoszą: Dnia 23 stycznia w Kraju w Mińszczyźnie mińskie G. P. U. aresztowało nauczelnika oddziału politycznego w Kraju Goldsteina i jego zastępcę Ostrowskiego (żyda). Równocześnie G. P. U. aresztowało w Pleśzanicy agentów straży granicznej Pietucha i braci Zabędzkich oskarżonych o akcje szpiegowską na rzecz Polski.

Zabójstwo za wywłaszczenie z ziemi.

We wsi Szeplowo pod Bobrujskiem zabity został jak donosi "Zwiewda" członek rady miejskiej Prisew, który w ostatnich czasach rozpoczął energiczną akcję w sprawie odbierania t. zw. kulakom gruntów.

Wielka manifestacja na cześć Gruzji.

Dzisiaj Gruzja walczy przeciw Niemcom, przeciw wandalom 20-go wieku.—bolszewikom. Walczy jak ongi Polska. Walczy jeden przeciw stu; walczy stary i młodszy, kobiety i dzieci; walczy chłop, robotnik i inteligencja. Miłość omarodziejska do Ojczyzny złączyła ich wszystkich razem. I rozbramiewa wśród gór wysokich i dolin kwitnących jedna potężna pieśń wolności. A Europa i Liga Narodów milczą, śpią i nie chcą nie uczynić, aby przywrócić wolność temu męczeńskiemu narodowi. Europa bezwstydnie handluje z Sowietami i zawiera z nimi traktaty i układy o bogactwa, należące od wieków do narodów Kaukazu. I w tej nierówniej walce giną dziesiątki tysięcy niewinnych ofiar, leje się krew Gruzinów, którzy wraz z nami, Polakami, sili na Sybir, na saubienię, niosąc ciężki krzyż męczeństwa. Odwieczna walka i męka nas złączyła nierozwalnie. Wspólne powstanie 1904, 1912, 1913, 1918 r. w czasie pamiętnej rewolucji 1905, 1906 roku o jedne cele i dążenia, walki o wolność, co nas przykuło do jednej taczki katorżnika i wcieliło w nas moc i siłę, które doprowadziły do zwycięstwa, do niepodległości. My wolni, wolna jest Polska; barbarzyńca Zachodu i Wschodu szorstko opuścił ziemię naszą, lecz naród bratni, naród gruziński, znów znajduje się w niewoli, w jarmie, w jasy w szponach czarw. satrapów. Przeszło 15,000 Gruzinów rozstrzelano, 45,000 uwieziono i wywieziono na Sybir.

Dn. 8 lutego r. b. mieszk. m. Wilna jedynomyślnie zamianstują na cześć walczącej, bohaterkiej Gruzji. O godz. 1 pp. w sali Miejskiej odbędzie się wielka manifestacja na cześć umęczonej Gruzji. Przemawiać będą: J. E. ks. biskup Wł. Bandurski, p. Prezyd. Bań-

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

Zarząd Katolickiego Związku Polek przypomina iż 6-go lutego, jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19—s) Adoracja Przen. Sakramentu od godz. 4 1/2 do 7 1/2.

Urzędowe.

Stan walut i kruszcu w oddziale wileńskim Banku Polskiego. Według sprawozdania oddziału wileńskiego Banku Polskiego, opracowanego na 1 lutego r. b., dotychczas oddział wileński zakupił 322 tysiące dolarów, 63 tysiące rubli w złocie i 580 kigr. srebra, czyli 5 centnarów i 80 kigr.

Sprawy miejskie.

Żądania pracowników miejskich. Opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 grudnia 1925 r. o dostosowaniu uposażenia pracowników związków komunalnych do uposażeń funkcjonariuszy państwowych, które to rozporządzenie przewiduje przyznanie pracownikom miejskim specjalnego dodatku komunalnego w wysokości 25% dla ziemi Wileńskiej, Związek pracowników miejskich zwrócił się do Magistratu z prośbą o przedłożenie Radzie miejskiej odnośnego projektu celem przyznania za przykładem innych miast również pracownikom wileńskim zarządu miejskiego 25% dodatku komunalnego, rozpoczynając od 1 stycznia 1925 r. Przytem związek dodaje, że pracownicy miejscy w Wilnie nie są w lepszych warunkach niż w Warszawie, jednak ci ostatni pobierają oprócz dodatku komunalnego jeszcze dodatek stołeczny pomimo, iż życie w Warszawie jest tańsze niż w Wilnie.

Sprawy szkolne.

Praktyczny kurs hodowli drobiu w Julinie. Za pośrednictwem dwutygodnika „Polski Drob” ogłasza Szkoła hodowli drobiu fund. p. Paderewskiej — w Julinie (początek i st. kol. Rochoń), że z dniem 20 lutego rozpoczyna się praktyczny kurs 6-tygodniowy hodowli drobiu pod kierunkiem pp. Villimoz i Trybulskiego. Opłata za naukę i utrzymanie 6-tygodnia wynosi 250 zł. Zapisy na kurs przyjmuje Zarząd Fundacji Im. H. Paderewskiej — Warszawa ul. Wiejska vis a vis Sejmu.

Sprawy akademickie.

„Szopka Akademicka”. Tak dawnie oczekiwana „Szopka Akademicka” termin wystawienia której uległ zmianie z przyczyn niezależnych od grona słuchaczy Wydz. Sztuk Pięknych — daje premierę w niedzielę 9 lutego o godz. 8-wiecz. w lokalu „Ogniska” Akademickiego przy ul. Wielkiej Nr. 24.

Młodzież Wzzechpolska. Zarząd Koła Wileńskiego zawiadamia członków i sympatyków, że w niedzielę dnia 8 b.m. o godz. 5 wiecz. w lokalu Ogniska Akademickiego, Wielka 24 odbędzie się spotkanie publiczne Młodzieży Wzzechpolskiej z odczytem profesora pośta Chelmońskiego.

Osobne zawiadomienie rozsyłane nie będą. Wstęp wolny.

Sprawy kolejowe.

Inspekcja linii. Dzisiejszej nocy wyjechała komisja techniczna kolejowa złożona z naczelników wydziałów fachowych z dyrektorem kolei inż. Staszewskim na czele, dla dokonania inspekcji linii kolejowej Wilno-Turmont w szczególności zaś stacji granicznej Turmont oraz warsztatów w Nowo-Wilejse.

W inspekcji bierze również udział p. prezes dyrekcji cel.

Inspekcja potrwa jeden dzień.

Z życia stowarzyszeń.

U Techników (ul. Wileńska Nr. 33) w piątek dn. 6 lutego, o godzinie 8 wieczorem, inżynier K. Bejnarowicz, wygłosi sprawozdanie ze zjazdu wodociągowego w Warszawie w dn. 7 i 8 grudnia 1924 r.

Posiedzenie Komitetu opieki nad żołnierzami. W dniu 7 b. m. o godz. 6 ej wiecz. odbędzie się w lokalu Polskiego Białego Krzyża przy ul. Jagiellońskiej 9 posiedzenie komitetu Opieki nad żołnie-

rzami. Porządek dzienny powyższego posiedzenia obejmuje następujące sprawy: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Referat gener. Leona Barbańskiego w sprawie utworzenia kursów rolniczych dla żołnierzy. 3) Wolne wnioski. Zaznaczyć należy, iż sprawa utworzenia dla żołnierzy kursów rolniczych jest to nowa chwłbna karta działalności P. B. K., który oprócz krzewienia hasła walki z analfabetyzmem dąca żołnierzy, podejmuje również skuteczna walkę z analfabetyzmem pracy i w tym celu organizuje kursa rolnicze dla żołnierzy wśród których większość stanowią rolnicy. (x).

Dobroczynność.

Dla opuszczonych dzieci. Patronat „Domu wychowawczego Dzieciątka Jezus” przy ul. Subocz 16 uprasza osoby posiadające zbędne skarbenki do zbierania chleba o zafiarowanie ich na potrzeby opuszczonych dzieci. Składka można w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Początek i Telegraf.

Opłata za przyłączenie do sieci telefonicznej. Za przyłączenie abonentów do państwowej sieci telefonicznej pobiera się taryfową opłatę w wysokości przeszło 100 złotych. W wyjątkowych jedynie wypadkach przy włączeniu do sieci władz i urzędów państwowych pobierane są rzeczywiście koszty budowlane. Koszta te obejmują wartość faktycznie zużytych do budowy materiałów tudzież koszty robocizny i diety. (x).

Sprawy robotnicze.

Ograniczenie pracy w garbarniach. Z początkiem b. m. wszystkie garbarnie Wileńskie ograniczyły pracę do trzech dni w tygodniu. Przyczyną jest ogólny zastój w tej gałęzi przemysłu (m.).

Ekspozytura P. U. P. P. w Wilejce. Państwowy Urząd pośrednictwa pracy w Wilnie, obejmujący swą działalnością całą Wileńszczyznę, przystępuje do utworzenia swej ekspozytury w Wilejce powiatowej, która będzie działała na terenie powiatów: Wileńskiego, Dziśnieńskiego i Duniewickiego.

Otwarcie biura ekspozytury nastąpi w początkach marca b. r. (m.).

Stan bezrobocia w Wilnie.

W dniu 5 b. m. ilość bezrobotnych zarejestrowanych w P.U.P.P. wynosiła 1614 osób, w tem 1166 mężczyzn i 448 kobiet.

Najwyższą cyfrę 550 osób zanotowano w dziale robotników niewykwalifikowanych, następnie 852 osoby pracujących umysłowo, i dalej dopiero służba domowa 230 osób, metalowcy 162 i robotnicy budowlani 138 osób i t. d.

Konferencja w sprawie ochrony pracy. Dnia 6 lutego, w inspektoracie pracy przy udziale pracodawców i przedstawicieli związków zawodowych odbędzie się konferencja w sprawie ochrony pracy młodocianych i kobiet. (l.).

Pożyczki dla pracowników umysłowych. Państwowy Urząd Pośrednictwa pracy jak już pisaliśmy w początkach stycznia b. r. rozpoczął wydawanie pracownikom umysłowym, pożyczek bezprocentowych.

Do dnia dzisiejszego wpłynęło 174 podania o te pożyczki — z których 78 uwzględniono i wypłacone ogółem 4050 zł., w drobnych sumach od 40 do 100 zł.

Ogólna suma przyznana na ten cel w kwocie 32,500 zł. nie zostanie najprawdopodobniej wyczerpana, gdyż nie wszyscy potencjalni odpowiadają wymaganiom od nich statutowo, warunkom, jak: nienagane świadectwo z ostatniej pracy, zwolnienie w terminie od 1.1. do 1.X. 1924 r. itp.

Początkowo zostanie przełana na fundusz zapomogowy dla bezrobotnych. (m.).

Zasiłki dla bezrobotnych. W ciągu stycznia b. r. wpłynęło do P. U. P. P. wkładek na rzecz funduszu bezrobotnych od posiadaczy zakładów przemysłowych i handlowych, ogółem 13 968 zł. 50 gr. Pięćdziesiąt procent tej sumy statutowo wpłaca skarb państwa.

Z funduszu tych bezrobotni otrzymują zasiłki tygodniowe przeciętnie po 2 i pół zł. dziennie. Zasiłków takich w ciągu ub. miesiąca wypłacono 8230 złotych.

Sądy.

Za obrazę urzędnika Magistratu. W dniu 31 stycznia r. b. zostali przez Sąd Okręgowy w Wilnie (Wydział Karny), skazani za oszczerstwo i znieważenie w urzędowych papierach kierownika kontroli Magistratu m. Wilna, Michał Sawicz — prezas związku właścicieli drobnych własności i Bolesław Filipowicz po 1-ym miesiącu więzienia. (x).

Zabawy.

U Techników (ul. Wileńska № 33) w sobotę dn. 7 lutego odbędzie się wieczorek tańcujący dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek zabawy o g. 9.

Teatr, muzyka i sztuka.

Występy Karola Adwentowicza. W Teatrze Polskim będzie ogólnie zainteresowanie występy świętego artysty Karola Adwentowicza, który wzrost przykuwa uwagę widza awa ciekawą kreacją „Prokuratora Hallera”. — Dzisiaj i jutro „Prokurator Hallera”. — Teatr Wielki. Dzisiaj i jutro „Marjotta”.

Lista zakładników Polaków

- wydanych przez władze bolszewickie w dni 1-go lutego w Kolesowie zamian za 56 komunistów z redalniami. Andruszkiewicz Leonida—Czestochowa, Antoniewicz Weronika—Czest., Bojerek Bolesław—Radymin, Bonaszkiewicz Franciszek—Czest., Boguszowski Wacław—Wilno, Boron Karol—Czest., Brzozowski Stefan—Wolyn, Bursak Jan—Czest., inż. Butkowski Seweryn—Warsz., Ciołkowski Jan—Warsz., Ch. Chodnie-wicz—Czest., Czochowska Lulja—Czest., Czerniawski Jerofit—Ukrainiec, De La-saur—Warsz., Downar Kamilla—Czest., Du Chateau dr. Henryk Skrzyński, Dy-lewski Edward—Wilno, Dziukuński Ste-minton—Czest., inż. Ejsmont Stanisław—Czest., Ejsmont Stanisław—Czest., Elk-nar Aleksander—Warsz., Fiedorowski Andrzej—Czest., Ganf Paweł—Wilno, Gędwin Władysław—Czest., Gorosko-wicz Władysław—Czest., Godłowski Jan—Nowo-Świączany, Golezewski Józef—Warsz., Gorbun Marek—Warsz., inż. Grabki Jan—Wilno, Górski Michał—Czest., Hellmich Jerostaw—Warsz., Hulla Jan—Czest., Huzarow Ryszard—Wilno, Ilicowicz Aleksander—Czest., Iwanowska Idalia—Czest., Iwanowska Stefania—Czest., Iwanowski Władysław—Czest., Ję-gmin Edmund—Czest., Jankowski Sta-nisław—Czest., Januszkiewicz Barbara—Warsz., Januszkiewicz Lina—Czest., Jele Eugenjusz—Lida, Karzynowski Mi-chal—Czest., Kiciński Antoni—Czest., Kmicifski Edmund—Warsz., Konopaska Marja—Czest., Kosowski Borys—Warsz., Kowalew Demink—Czest., Kowalew Ser-gusz—Warsz., Kowalski Franciszek—Czest., Kowycy Jadwiga—Czest., Kresno-sielski Bolesław—Czest., Krygler Artur—Czest., Kryżanowski Aleksander—Czest., Księciopolska Lookadja—Siedlce, Kublic-ki Pietuch inż. Eugenjusz—Czest., Kubś Jan—Brzesk nad Bugiem, Kurkowski Władysław—Czest., Kwocińska Aleksan-dra—Czest., Łazickiewicz Franciszek—Czest., Jasskiewicz Janina—Czest., Lasz-kiewicz Marja z matką—Siedlce, Lub-niewski Józef—Czest., Łuczaj Marja—Czest., Łukaszczyk Eugenjusz—Czest., Maciejowski Jan—Czest., Maksymowicz Stanisław—Wilno, Markiewicz Józef—Czest., Markiewicz Marek—Czest., Marro-Maurycy—Warsz., Masiowski Karol—Czest., Męginiowicz Aleksander—Czest., Miodkowski Franciszek—Czest., Moraw-ski Antoni—Czest., Mielusko Maciej—Czest., Müller Olga—Czest., Mironowski Detrawert Adolf—Czest., Mirski Władysław—Czest., Niekwieci Henryk—Czest., Nieławicki Karol—Czest., inż. Nemanowicz Antoni—Czest., Niemirycz Władysław—Czest., Nowacki Stanisław—Warsz., Nowicki Jan—Warsz., Nowosielski Jó-zef—Czestoch., Olszowski Franciszek—Warsz., Orłowa Krasimienicka Natalja—Czest., Ostalczyk Rudnicki Olgierd—Czest., Pacowicz Edward—Wilno, Panin-szewski Panteljomont—Czest., Panzle-wicz Adam—Czest., Piątkiewicz Alek-sander—Czest., Pilecki Antoni—Czest., Posański Stanisław—Czest., Pukienis Bozaja—Czest., Rodwilo Helena—Czest., Borutkiewicz Michał—Warsz., Roszczyk Jakób—Wilno, Rostow Goro-gył Górecki Jerzy—Czest., Rudzki Fran-ciszek—Czest., inż. Rutkowski Franciszek—Czest., Ruppyszka Helena—Czest., Rychniński Bronisław—Czest., Słaciński Michał—Czest., Sawicka Wanda—Czest., Sielkowska Olga—Czest., Sielkowski Eu-fomjusz—Czest., Skibor Irina—Matorysy, Smoczyński Józef—Czest., Spedowski El-jasz—Czest., Stankiewicz Aleksander—Czest., Stankiewicz Borys—Czest., Sta-niewicz Marek—Czest., Stasiuk Aleksan-dor—Czest., Smid Jan—Warsz., Smid Marjan—Warsz., Szmowicz Stanisław—Czest., Tyszczenko Konstanty—Czest., Truszczyk Albin—Czest., Tuz Marja—Czest., Turyński Tadeusz—Warsz., Tu-rzański Antoni—Czest., Turzański Bro-nisław—Czest., Wasiniński Lechno Wik-tor—Czest., Werderowski Andrzej—Czest., (syn admira. floty rosyjskiej i mini-stra marynarki w rządzie Klerenskiego), Wegliński Michał—Warsz., Wierzbicka Nicozuja Marja (grupa Humań)—Czest., Wojciechowski Stefan—Czest., Wro-sniovska Eleonora—Czest., Wysocki Za-kecki Jerzy—Warsz., Zagłoba-Łozowski Bolesław—Warsz., Zawidowicz Eugen-jusz—Czest., Zaręba Anatol—Czest., Zu-kowski Stefan—Czest., Zienkiewicz Ja-niewicz Pelagju—Czest., i Żbikowski Je-rzy—Warsz.

Z Estonji.

Poselstwo w Rzymie.

W budżecie ministerjum spraw zagranicznych na rok 1925 wstawiona jest pozycja na nowe poselstwo w Rzymie. Do tego czasu Estonia nie miała swego posła we Włoszech i reprezentowaną była przez zwykłego delegata.

Z Rosji Sowieckiej.

Walka z komunizmem.

Według doniesień z Tyflisu w Kutaisie zabity został 28.1 w czasie pełnienia swoich obowiązków naczelnik Kutaiskiego polit-biuro Demeniusz Kuczechidze.

Następca Joffego w Wiedniu.

Jako sowiecki polpred w Austrii na miejsce Joffego, naznaczony został przewodniczący moskiew-

skiego towarzystwa transportowego Lauter.

Mrozy na Kaukazie.

Z całego Kaukazu dochodzą wieści, że panujące od początku stycznia mrozy dochodzą 37-40°. Ludzie i zwierzęta marzną. Mrozów takich nie obserwowano od 100 lat.

Kto jest sprzymierzeńcem Trockiego?

Na zapytanie kto z pośród członków Komitetu Centralnego

partii komunistycznej głosował przeciwko rezolucji w sprawie Trockiego odpowiedział Kamieniew-Rosenfeld w następujący sposób: „w tej sprawie nie może być żadnych tajemnic. Przeciwnie rezolucji o Trockim głosowali: Piatakow i Rakowski”. W dalszym ciągu Kamieniew dodaje, iż niestety są jeszcze towarzysze którzy wobec dyskusji o Trockim milczą i uśmiechają się. Oni myś-

lą: „niech ta burza minie. Po co ja mam się w to sprawy wtrącać? I milczę dopóki Trocki i jego zwolennicy są słabi. W ten sposób Kamieniew stwierdza, że zwycięstwo C. K. nad Trockim jednakże nie załatwiło sprawy zwolenników tego ostatniego.

CZYTAJcie „Głos Wileński”

Kino-Post „HELIOS” ul. Wileńska 33.

Dziś! Sensacja!

Cion Paryża! Dwie serie razem.

Tragedja podlotka

Wielki sensacyjny dramat z życia współczesnego w 10 akt. W rol. gl. ulubieniec Paryża Ginette Mandy i Henry Krauss. Wyjątkowa fascynująca treść i mistrzowska gra.

Kino-Teatr „Polonia” ul. Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepja.

Dziś premiera! Najpopularniejsza gwiazda filmowa Ameryki MARY PHILBIN znana z obrazu „Dziewczyna z karuzeli” we wzruszającym dramacie w 7 akt.

Jej pierwszy pocałunek.

KINO-TEATR „PICCADILLY” Pod Dyrekcją D/H. „JARFILM”

Dziś śpieszcie ujrzeć wszechświatowej sławy arcydzieło kinematograficzne „ŻEBRO ADAMA” reżyserji genialnego GECIL B. de MILLE'A. Dramat w 10 akt. Wytwórni „Paramount”. Początek seansów punktualnie: pierwsz. o g. 4.30. Ostatni o g. 10.00.

B-cia ALSZWANG ul. WIELKA 42. SP. AKC. TELEF. 822. Otrzymano duży transport Męskiego Obuwia Najlepszej Amerykańskiej marki „ORIGINAL” Goodyear Welt

Podarunek Karnawałowy! Kupując w DOMU HANDLOWYM „WACŁAW NOWICKI” WILNO, ul. Wielka 30 Każdy otrzyma w postaci premjum (Prezent karnawałowy) 1) Palto damskie lub męskie 2) Suknię jedwabną lub wełnianą 3) Obuwie eleganckie damskie lub męskie 4) Koszulę frakową lub zefirową 5) Krawat lub gietry 6) Kalosze 7) Berlece 8) Sweter 9) Żakiet 10) Torebkę 11) Pończochy 12) Perfumy 13) Skarpetki 14) Kołnier 15) Mankiety i wiele innych rzeczy z KONFEKCIJ, GALANTERJI i OBUWIA W cenie o 10% od sumy zakupu za gotówkę. Prosimy śpieszyć oglądać nasze wystawy bezpłatnych premjowych podarków i zbadać nasze niskie ceny fabryczne.

PIERWSZA WIELKA WYSTAWA INWENTARZA OPASOWEGO (bydła, trzody chlewnej, owiec i cieląt) na całą Rzplitej Polską odbędzie się w Poznaniu podczas Międzynarodowego Targu od 3-10 maja 1925 r. na targowisku przy Rzeźni Miejskiej. Nagrody pieniężne, dyplomy i medale. Zgłoszenia inwentarza wystawowego przyjmuje się do 15 go lutego 1925 r. O wzięciu udziału w Wystawie upraszamy pp. Producentów, Hodowców i Handlujących z całej Polski. Informacji udziela: Komitet Pierwszej Wystawy Inwentarza Opasowego na całą Rzplitej Polską w Poznaniu, Stary Rynek 45.II ptr. 52376-0

634-0 KRAWIEC WOJSKOWY i CYWILNY L. KULIKOWSKI Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33-A. POLECA: duży wybór materiałów angielskich i krajowych, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów. Sprzedaż m.terjałów, gotowej pale zimowych, jesiennych za gotówkę i garrów. i na raty.

Dr. Leoa Ginsberg Choroby weneryczne, skórne. Ul. Trocka 8 róg Wileńskiej. od 8 1/2 do 1 i 4-7. 29 347

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skórne. ul. Wielka 21. 9-11 3-7. 554 W. Z. P. 63

Dr. Piotrowicz Jarczenko Ordynator Szpitala Sawioz Choroby skórne i weneryczne kobiece. Zarzecze 5, m. 2. od godz. 4 - 6 wieczór. W. Z. P. 38 28088

Dr. Marjan Mienicki Choroby weneryczne, syfilis i skórne. ul. Wileńska 34 m. 3. Przejm. od 4-7 pp. 9-11

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłotowe. Przyjmuje 9-11 pp. i 4-6 w. ul. Mickiewicza 23-5. 291

Dr. KAPLAN Choroby weneryczne, i skórne. Wileńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

Dr. MEDYCYNY E. Suszyński choroby weneryczne, płciowe, skórne do 1 pp. i od 4-7 wiecz. ul. Mickiewicza 30. X 1 588-15

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawioz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-8. 673 Zawalska 22. 20

AKUSZERKA W. Smałowska Przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46. m. 6. 878-22

Dr. B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne i moczopłotowe. Wielka 19. od 10-1 i od 4-7. 398-11

Doktor O. Abłamowiczowa akuszerka i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9-10 i 13-5. 484 14

Doktor D. ZELDOWICZ choroby weneryczne, moczopłotowe i skórne od 10-11 od 5-8 wiecz. 13

KOBIETA-LEKARZ Dr. Zofia ZELDOWICZ choroby weneryczne i kobiece prz. 9-10 i 12-5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol”.

Dr. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od godz. 4-7 popoł. ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście ul. Śniadeckich 1.

Ogłoszenia.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12 go stycznia 1925 roku pod Nr. 210 wciągnięto:

R. H. B. 1-210. Firma: „Dom Handlowy bracia Klaczki i spółka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedmiot — handel towarami białymi, wełnianymi i innymi. Siedziba — Wilno, ul. Kwiatowa Nr. 4. Firma rozpoczęła działalność w dniu 2 stycznia 1925 r. Kapitał zakładowy spółki 10.000 złotych podzielony na 100 udziałów po 100 złotych, z których Dawid Klaczki i Boruch Klaczki posiadają po 5 udziałów, a Wolf Rozenhaus 90 udziałów. Udziały całkowicie wpłacone. Zasadniczą spółką stanowią wszyscy trzej spółnicy sam. w Wilnie: Dawid Klaczki i Boruch Klaczki przy ul. Kwiatowej Nr. 4 i Wolf Rozenhaus przy ul. Gdańskiej Nr. 1. Wszystkie zawierane w imieniu spółki akty, umowy, zobowiązania dłużne, weksle, żyro na wekslach, pełnomocnictwa, kwity z odbioru wszelkiego rodzaju sum pieniężnych i innych należności spółki, oraz wszystkie inne dokumenty, winne być podpisywane przez dwóch spółników łącznie, przyczem jeden z podpisów musi być Wulf'a Rozenhaus'a, po kwitowaniu z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, przesyłek pocztowych i ładunków z kolei i komór oslnych podpisuje każden ze spółników pod stemplem firmowym spółki. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego w dniu 2 stycznia 1925 r. przed Aleksandrem Rożnowskim Notariuszem przy Kancelarji Hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie, repertorium Nr. 13 na czas od 1 stycznia 1925 r. do 1 stycznia 1927 r. 152

Ogłoszenia.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1965 wciągnięto:

R. H. A. 1-1965. Firma: „S. Bergier i S. Jaehnin spółka „Bławat”. Przedmiot — sprzedaż manufaktur. Siedziba — Wilno, ul. Jatkowa Nr. 15. Firma istnieje od 11 grudnia 1924 r. Właścicielkami Sara Bergier i Sora Jaehninowa, sam. w Wilnie ul. Jatkowa Nr. 15. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 31 go grudnia 1924 r. zaświadczanej przez Seweryna Bohuszewicza Notariusza w Wilnie, repertorium Nr. 524 w dniu 5.1.1925 r. na preseię lat 2 ch. Kapitał zakładowy spółki 3.000 zł., z którego Sara Bergier włożyła 2.000 zł., a Sora Jaehninowa 1.000 złot. Zarząd należy do obu spółniczek i wszelkie zobowiązania, pieniężności, umowy weksle i inne akty winny być wydawane i podpisywane przez obu współniczek, wszelkie zaś inne dokumenty podpisuje jeden współnik pod stemplem firmy. 165

Konkurs.

Kasa Chorych m. Wilna posiada w celu obsadzenia kilku wakuujących posad, wykwalifikowanych lekarzy-dentystów, mających co najmniej 10 lat praktyki fachowej i praktykujących obecnie w Wilnie, w tej liczbie trzech, obeznanych praktycznie z najnowszymi sposobami techniki dentystycznej.

Warunki: praca w godzinach 9-12 rano, względnie 1-4 po południu, wzgl. 5-8 wieczorem. Zasadnicza opłata — 90 złotych miesięcznie za godzinę pracy dziennej; po roku pracy w Kasie Chorych — dodatek za staż lekarski i coroczny miesięczny płatny urlop wypoczynkowy.

Oferty z załączeniem curriculum vitsa, świadectw z ukończenia szkół dentystycznych i zdania przepisanych egzaminów na uniwersytecie, oraz ew. pracy zawodowej winny być skierowane do dnia 10 lutego b. r. wyłącznie do Naczelnego Lekarza Kasy Chorych (Dominikańska 15, pokój Nr. 15).

ZARZĄD Kasy Chorych m. Wilna.

HEMATOGEN „LEK”

Srodek przeciwko blednicy, Malokrwistości, Wzmacnia nerwy, Pobudza apetyt, Przywraca siły Nie psuje zębów

Zaleca się dla dzieci i dla dorosłych. Żądać w aptekach.

OBUWIE

gwarantowane i tanie można nabyć tylko w w Firmie „POLBUT” a więc każdy niech się śpieszy nabyć takowe za gotówkę i na raty. Kooperatywom i innym instytucjom przy zamówieniach hurtowych wielki rabat. Wilno, ul. Bonifraterska 10, wejście z bramy. Tel. 496. 809-2

W. CHARYTONOWICZ i S. KA Apteczny Dom Handlowy Wilno, ul. Wielka 58, (przy kościele ś. go Kazimierza). Telefon 3 92

Poleca ze składu wszelkie chemikalia, środki opatrunkowe patentowane, zagraniczne i krajowe odżywki, kosmetykę i perfumeryę zagraniczną i krajową. Artykuły techniczne, wyroby gumowe i chirurgiczne, oraz artykuły domowego użytku. KUPUJE i POŚREDNICZY w zawieraniu większych transakcyj z zagranicą na ziola i surowce. 28090-300

Do 500 złotych miesięcznie może każdy zarobić łatwo bez różnicy i nie odrywając się od swych zwykłych zajęć. Kapitału i specjalności nie potrzeba. Szereg wysłannych ma zamiar o otrzymaniu i złotego na oczelowe pokrycie kosztów w liście gotówką lub znaczkami. Adresować do firmy „Hace-wu” Warszawa, Leszno 27. Skrzynka poczt. 73. Telefon 171-28. 570-5

Ważki ziemskie różnej wielkości wygodnie położone pod Wilnem w pobliżu kolei, nadające się na gospodarsztwa mleczne do sprzedania tanio Dom H. K. „Zachęta” Portowa 6-D. 1

Stenografji wyucza licetownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja). Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Zadzajcie obszernych, bezpłatnych prospektów. 4532-13

Fachowiec drzewny średni wiek kawaler polak specj. wyrób klepek memelskich manipulacja tartasza, organizacja robotników lasowych, może pełnić funkcje leśniczego, poszukuje posady, łaskawe zgłoszenia przyjmuje: Switalski, Lwów, Pijarów 66.

Kupię dom lub masy folwark w Łotwie. Oferty pod adresem Dyneburg ul. Fawralaska Nr. 37 Aleksiejew.

Wieszkanie 2-dne, słoneczne, na piętze blisko Ostrej Bramy może mieć, kto się zgodzi objąć obowiązki organisty (przynajmniej w niedzielę i święto) oraz zorganizować i prowadzić chór. Dowiedzieć się w Konsystorzu u Ks. Tracowskiego w godzinach urzędowych. Bez kwalifikacyj nie zgłaszać się. Wieszkanie od zaraz do wynajęcia. (Osobnik) 6 pok. ogród owocowy. Tamże do sprzed. szafa skl. meble i in. rzeczy. Śniadziński Chocińska 36.

Wieszkanie z 3 ch pokoi w kuchni nad. się na letn. do odniedzenia od zaraz w Nowo-Wilejce przy ul. Letniej Dow. w Bursie Ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4 tel. 232. 9-1

Ogrodnik kawaler 38 lat polak, inteligentny, praktyka szlachezna, specjalność: prowadzenie szkółek handlowych poszukuje posady Kaszyński. Kosów zakład drogowy Małopolska.

Pianino prawie nowe okazynie do sprzedania. Szpitalna 7 m. 4 (obok Zawalaj.) 14-1

Piwiarnia Jaddodajnia pod „ORŁEM” przy zant. Michalskim 2. Z 17 Stycz. r. b. przeszedł na własność STEPANJI SZEŁUDKO. Wydają się obłady z 2-ohadachk-bom i herbatą i zhoraz kolacje i z.

Osoba lat średnich poszukuje posady służącej przy kłodzącej. Popowaska 1, m. 12 Jozefowicz

Potrzebny buchalter-bilansista z dokładną znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia piśmienne do Biura Rokladowego, Mickiewicza 4 róg Garbarskiej pod A.B.

Rządca rolny, samodzielnie, a poważnie świadectwami, energiczny, młody, samotny, godny zaufania poszukuje posady. W. Pohlancka 29, m. 10. K. Urbanowicz dla W.W. 28094-2

Szpic suozka przytkana się na pla-nu Katedralnym dn. 5.11 po czterech dniach przechodzi na własność. W. Pohlancka 10-33.

Szoma sucha prasowana, 2 wagony do sprzedania. B. Łokuciewski i S-ka Mickiewicza 42. 14-1

Siano i Słoma 2000 pud. do sprzedania zaraz. Wiadomość: ul. Orzeszkowej 3, m. 15 934-1

Ważne dla pp. Adwokatów i Przemysłowców! Przepisywanie aktów-listów kupieckich i bilansów zaistwia tanio biuro przepisywań ul. Orzeszkowej 3 m. 15. 935-2

Zarządania domami poszukuje fachowiec budowlany, energiczny, posiadający poważne referencje osób znanych. Zakretowa 42 m. 2. Tamże do sprzedania NIWELATOR CEJSEGO. 928-1

Zgnat czarny niewielki piesek, ktoby wiedział o miejscu zatrzymania proszę o łaskawe zawiadomienie Prawy Ż inierski 15-3.